



Sygn. akt IV CSK 673/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 sierpnia 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Mirosława Wysocka (przewodniczący)

SSN Antoni Górski (sprawozdawca)

SSN Bogumiła Ustjanicz

w sprawie z powództwa W. W.

przeciwko Wspólnocie Mieszkaniowej przy ulicy P. 20 w S. i U. Towarzystwu
Ubezpieczeń Spółce Akcyjnej w Ł.

o zadośćuczynienie, odszkodowanie i ustalenie,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 21 sierpnia 2014 r.,

skargi kasacyjnej powoda
od wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 25 kwietnia 2013 r.

**oddala skargę kasacyjną;
nie obciąża powoda kosztami postępowania kasacyjnego na
rzecz pozwanej U. Towarzystwa Ubezpieczeń Spółki Akcyjnej w
Ł.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w S. wyrokiem z dnia 28 września 2012 r. oddalił powództwo W. W. o zadośćuczynienie, odszkodowanie i ustalenie skierowane przeciwko Wspólnocie Mieszkaniowej przy ul. P. 20 w S. i U. Towarzystwu Ubezpieczeń Spółce Akcyjnej w Ł.; umorzył postępowanie w zakresie zaliczki na poczet kosztów leczenia, rehabilitacji i renty oraz orzekł w przedmiocie kosztów procesu, opierając swoje orzeczenie na następujących ustaleniach i wnioskach.

W dniu 30 kwietnia 2004 r. na podwórku przed blokiem mieszkalnym przy ul. P. 20 w S. grupa chłopców bawiła się w chowanego wyznaczając miejsce, w którym odbywała się tzw. „zaklepywanka”. Wygrywał ten, który pierwszy dotknął tego miejsca. Miejscem tym były drzwi jednej z klatek schodowych tego budynku. W zabawie brał udział między innymi dwunastoletni wówczas powód W. W. oraz jego kolega M. W. W. W. W. pewnym momencie obaj chłopcy biegli ścigając się w kierunku „zaklepywanki”. Drzwi do klatki schodowej były zamknięte. Powód nieznacznie wyprzedził kolegę i dobiegając wyciągniętą prawą ręką w pędzie uderzył w górną część drzwi wejściowych, wykonaną ze szkła. Na skutek uderzenia szyba rozbiła się, ręka powoda „przeszła” na wylot, a odłamki szkła poraniły rękę na wysokości przedramienia. Jeden z odłamków wbił się w rękę. W następstwie tego zdarzenia powód doznał rany ciętej przedramienia prawego oraz urazu tętnicy promieniowej i łokciowej, urazu nerwu pośrodkowego i łokciowego prawego i urazu ścięgien zginaczy przedramienia prawego grupy przedniej - powierzchownych i głębokich. Po wypadku trafił na Oddział Chirurgii Ogólnej Szpitala w W., gdzie wykonano operację zszycia tętnicy, nerwu i ścięgien oraz rany powłoki. W szpitalu przebywał do 17 maja 2004 r. Następnie w okresie od 16 lipca 2004 r. do 5 listopada 2004 r. przechodził rehabilitację ręki na Oddziale Rehabilitacji Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w S. W okresie od 8 do 11 listopada 2004 r. powód trafił do Szpitala przy Akademii Medycznej w P., gdzie w Katedrze Traumatologii i Chirurgii Ręki przeszedł operację rekonstrukcji ścięgien i nerwów metodą mikrochirurgiczną - nerwy do przeszczepu pobrano z nerwu łydkowego. W 2005r. powód przeszedł dwa cykle rehabilitacji w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym w S. oraz rehabilitację w szpitalu Centrum Zdrowia Dziecka w W. Kolejne cykle

rehabilitacyjne w warunkach szpitalnych przeszedł w 2007 r. w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym w S. Oprócz rehabilitacji w warunkach szpitalnych, powód przechodził rehabilitację i masaże ręki w prywatnym gabinecie. W chwili wypadku powód był uczniem piątej klasy szkoły podstawowej. Częste nieobecności powoda na zajęciach szkolnych w związku z leczeniem i rehabilitacją ręki w latach 2004 - 2007, a także ograniczenia ruchowe ręki prawej spowodowały, że w dniu 27 czerwca 2007 r. Zespół Orzekający Poradni Psychologiczno - Pedagogicznej w S. wydał orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego powoda przez czas nauki w gimnazjum. Powód musiał nauczyć się pisanie lewą ręką. Na mocy orzeczenia z 11 stycznia 2007 r. Powiatowego Zespołu ds. Orzekania o Niepełnosprawności w S. powód uznany został za osobę niepełnosprawną od dnia wypadku, tj. od 30 kwietnia 2004 r. Przebyte leczenie i rehabilitacja nie przywróciły pełnej sprawności ręki. Nastąpił zanik mięśni krótkich prawej dłoni oraz osłabienie czucia powierzchniowego palców II do V po stronie grzbietowej oraz po stronie dłoniowej. W związku z tym powód nie może wykonywać pewnych czynności, uprawiać sportu wymagającego użycia prawej dłoni, ma problemy z utrzymaniem przedmiotów, z zapięciem guzików. Po ukończeniu nauki gimnazjalnej powód podjął naukę w Katolickim Liceum Ogólnokształcącym w S. Obecnie zdał egzamin maturalny.

Wedle dalszych ustaleń Sądu, budynek pozwanej Wspólnoty został wybudowany w pierwszej połowie lat 90-tych na podstawie projektu z 1993r., w którym, jako drzwi do przedsionków wejściowych przewidziano drzwi stalowe według albumu ślusarki typowej B-I- 2/PR-5/84. Są to drzwi wykonane ze stali w dolnej części, a w górnej przeszklone. W chwili wypadku drzwi, w których doszło do zbitcia szyby, były prawidłowo zamontowane i eksploatowane. Szyba, która znajdowała się w tych drzwiach przed wypadkiem była przezroczysta, umocowana za pomocą listew uszczelniających, grubość szyby wynosiła około 5 mm, szyba była nieuszkodzona. W dniach 22 stycznia 2002 r., 17 stycznia 2003 r. i 10 lutego 2004 r. przeprowadzone zostały przeglądy stanu technicznego budynku, w wyniku których nie stwierdzono żadnych nieprawidłowości w utrzymaniu i stanie technicznym drzwi wejściowych. Od chwili wybudowania budynku drzwi wejściowe nie były wymieniane.

Instytut Techniki Budowlanej z siedzibą w W. w opinii sporządzonej na zlecenie Sądu nie znalazł podstaw do stwierdzenia braku należytej dbałości o utrzymanie drzwi, a wstawioną w nich szybę uznał za zgodną z wymaganiami normowymi, przepisami ustawy Prawo budowlane z 1974 r., które obowiązywało w czasie budowy, rozporządzeń wykonawczych i świadectwa Instytutu Techniki Budowlanej. W ocenie Instytutu, odpowiadają one drzwiom przewidzianym w projekcie budowlanym budynku przyjętym w katalogu Album Typowej Ślusarki dla Budownictwa Ogólnego. W drzwiach „Metalplast” B. przyjęto stosowanie szyb zwykłych, niehartowanych. Podstawą produkcji i dystrybucji drzwi jest świadectwo Instytutu Techniki Budowlanej nr 319/78 wydane na wniosek Zakładów Elementów Wyposażenia Budownictwa „Metalplast-B.” w B. Według zapisów tego świadectwa, drzwi zewnętrzne objęte świadectwem powinny być szklone szybą pojedynczą o grubości nie mniejszej niż 5 mm, ze szkła zwykłego odpowiadającego wymaganiom PN-69/B-13052. Szklę zwykłą jest szkło niehartowane.

Na podstawie tych ustaleń Sąd Okręgowy oddalił powództwo, jako nieuzasadnione i umorzył postępowanie w części, w której powód cofnął pozew.

W ocenie Sądu okoliczności sprawy nie dawały podstaw do przypisania pozwanej Wspólnocie Mieszkaniowej, a co za tym idzie również pozwanemu Towarzystwu Ubezpieczeń Spółce Akcyjnej w Ł., odpowiedzialności za wypadek, w którym poszkodowany został powód. Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że rozbicie szyby w drzwiach wejściowych do budynku i jej rozpadnięcie się może być uznane za oderwanie się części budynku. O odpowiedzialności za szkodę spowodowaną oderwaniem się części budynku w myśl art. 434 k.c. można mówić wtedy, gdy spadnięcie to (tu: rozbicie szyby) nastąpiło nie wyłącznie na skutek ludzkiego działania, ale i innych czynników, takich jak wada w budowie lub brak utrzymania budynku w należyłym stanie. Tymczasem wyłączną przyczyną oderwania się części budynku było zachowanie samego poszkodowanego, przy czym zachowanie to nie musiało być zawinione. Sąd wskazał, że z opinii Instytutu wynikało, iż drzwi, w tym szyba w nich zamontowana, odpowiadały przepisom prawa obowiązującym w dacie budowy, przy czym przepisy te nie nakazywały stosowania w drzwiach oszklonych szyb hartowanych. Obowiązujące wówczas rozporządzenie Ministra Administracji, Gospodarki Terenowej i Ochrony

Środowiska z 3 lipca 1980 r. w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki (Dz. U. Nr 17, poz. 62) przewidywało w paragrafie 125, że tego rodzaju szkło powinno być stosowane jedynie do produkcji drzwi z tafli szklanych, a zatem całoszkłonnych. Tego typu drzwi powinny być również w widoczny sposób oznakowane. Kolejne z wydawanych rozporządzeń - rozporządzenie Ministra Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa z 14 grudnia 1994 r. (Dz.U. z 1999 r. Nr 15, poz. 140 ze zm.), a następnie obowiązujące obecnie rozporządzenie Ministra Infrastruktury z 12 kwietnia 2002 r. (Dz. U. Nr 75, poz. 690) - oba w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie - stanowiły w paragrafach 295, że skrzydła drzwiowe wykonane z przezroczystych tafli powinny być wykonane z materiału zapewniającego bezpieczeństwo użytkowników oraz oznakowane w sposób widoczny. Z uwagi na to, że drzwi w budynku pozwanej Wspólnoty nie są drzwiami wykonanymi z przezroczystych tafli, a drzwiami oszklonymi, oraz że wymienione rozporządzenia weszły w życie po zakończeniu budowy w/w budynku, ich uregulowania nie mogą być w ocenie Sądu odnoszone do okoliczności sprawy.

W tych okolicznościach Sąd uznał, że nie ma podstaw do przypisania odpowiedzialności Wspólnocie Mieszkaniowej, ani na mocy art. 434 k.c., ani art. 415 k.c. Brak odpowiedzialności pozwanej Wspólnoty za szkodę doznaną przez powoda powoduje, że sprawie nie zachodzi również odpowiedzialność pozwanej U. Towarzystwa Ubezpieczeń Spółki Akcyjnej w Ł. (art. 822 § 1 k.c.).

Na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Okręgowego w S. z dnia 28 września 2012 r., Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 25 kwietnia 2013 r. apelację oddalił i orzekł o kosztach procesu, dzieląc ustalenia faktyczne i ocenę prawną dokonane przez Sąd Okręgowy.

Od powyższego wyroku Sądu Apelacyjnego skargę kasacyjną wywiódł powód, opierając ją na obu podstawach: art. 382 k.p.c., art. 278 § 1 k.p.c. i art. 227 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. przez niedopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego z zakresu budownictwa, w sytuacji gdy opinia biegłych z Instytutu Techniki Budowlanej i powołujący się na opinię wyrok Sądu zostały oparte na nieobowiązującej w dacie montażu drzwi Polskiej Normie oraz art. 378 § 1 k.p.c.

i art. 387 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i art. 328 § 2 k.p.c. przez brak rozważenia w uzasadnieniu wyroku Sądu drugiej instancji przesłanek i motywów, jakimi kierował się Sąd uznając, że pozwani nie ponoszą odpowiedzialności za szkodę na podstawie art. 415 k.c. oraz przez brak rozważenia w postępowaniu apelacyjnym wszystkich przepisów prawa materialnego, w szczególności art. 5 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 24 października 1974 r.- Prawo budowlane; art. 378 § 1 k.p.c. i art. 379 pkt 4 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., art. 47 § 1 k.p.c. i art. 46 § 1 ustawy z dnia 21 lipca 2001 r.- Prawo o ustroju sądów powszechnych poprzez nierozważenie przez Sąd Apelacyjny z urzędu, że skład sądu pierwszej instancji był sprzeczny z ustawą.

W ramach naruszenia prawa materialnego zarzucił naruszenie art. 6 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 24 października 1974 r.- Prawo budowlane i § 125 rozporządzenia z dnia 3 lipca 1980 r. w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki poprzez ustalenie, że przepisy te nie nakładały na samoistnego posiadacza nieruchomości obowiązku zamontowania drzwi wejściowych do budynku wykonanych częściowo z tafli szklanych ze szkła hartowanego; art. 434 k.c. poprzez ustalenie, że pozwani nie odpowiadają za szkodę spowodowaną oderwaniem się części budynku, ponieważ oderwanie się jej części nie wynikało ani z braku utrzymania budowli w należyтым stanie, ani z wady w budowie; art. 415 k.c. w zw. art. 5 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 24 października 1974 r.- Prawo budowlane przez ustalenie, że Wspólnota Mieszkaniowa przy ulicy P. 20 w S. nie ponosi winy za uszkodzenie ciała i powstanie uszczerbku na zdrowiu powoda.

W konkluzji wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego w całości i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach procesu według norm przepisanych.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną powoda, pozwany U. Towarzystwo Ubezpieczeń S.A. wniósł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Niezasadne są zarzuty powołane w podstawie procesowej skargi kasacyjnej.

Przede wszystkim wymaga oceny zarzut nieważności postępowania przed Sądem I instancji z powodu rozpoznania sprawy w dniu 28 września 2012 r. w niewłaściwym składzie sędziowskim, tj. przez sędziego Sądu Rejonowego K. E. A., która została powołana na urząd sędziego Sądu Okręgowego w S. dopiero w dniu listopada 2012 r. Zarzut ten jest chybiony, gdyż w aktach sprawy znajduje się delegacja Ministra Sprawiedliwości, udzielona na podstawie art. 46 § 1 u.s.p. temu sędziemu do orzekania w Sądzie Okręgowym w S. w okresie od 1 kwietnia 2012 r. do 30 września 2012 r. z prawem przewodniczenia w sprawach rozpoznawanych przez ten Sąd w pierwszej instancji w składzie jednego sędziego. Tak więc sędzia ta miała prawo do orzekania w niniejszej sprawie i przewodniczenia rozprawie w składzie jednoosobowym w dniu 28 września 2012 r.

Nietrafne są też pozostałe zarzuty procesowe. W sprawie zostały wydane dwie opinie przez różnych biegłych oceniających zgodność konstrukcji drzwi wejściowych do klatki schodowej z obowiązującymi normami technicznymi i Sąd miał prawo odmówić uwzględnienia wniosku powoda o powołanie kolejnego biegłego. Niezasadna jest też krytyka przez autora skargi kasacyjnej treści uzasadnienia skarżonego wyroku, gdyż uzasadnienie to odpowiada wymogom art. 328 § 2 k.p.c.

Nie mogą też odnieść skutku powołane w skardze zarzuty materialnoprawne. Sąd Apelacyjny, w ślad za Sądem Okręgowym, rozpoznawał sprawę na płaszczyźnie odpowiedzialności samoistnego posiadacza budowli za szkodę wyrządzoną przez zawalenie się budowli lub oderwanie się jej części, uregulowanej w art. 434 k.c., marginesowo odnosząc się także do ogólnej podstawy odpowiedzialności deliktowej z art. 415 k.c. W orzecznictwie i w doktrynie panuje zgoda co do tego, że odpowiedzialność z art. 434 k.c. jest odpowiedzialnością na zasadzie ryzyka, od której samoistny posiadacz może się uwolnić przez wykazanie, że zawalenie się budowli lub oderwanie się jej części nie wynikało z braku utrzymania budowli w należyłym stanie, ani wady w budowie. Trzeba stwierdzić, że w stanie faktycznym sprawy, w której do szkody doszło na skutek stłuczenia szyby w drzwiach wejściowych przez samego poszkodowanego, można mieć wątpliwości, czy zastosowanie tej podstawy odpowiedzialności nie idzie za daleko.

Sąd Najwyższy aprobuje jednak tę kwalifikację prawną, przychyłając się do szerokiego rozumienia przesłanki oderwania się części budowli, przyjętego w wyroku z dnia 22 listopada 1985 r. II CR 378/85 (OSP 1986, nr 7, poz. 146). W tamtej sprawie, w której można znaleźć pewne analogie ze sprawą niniejszą, Sąd Najwyższy uznał, że odpadnięcie fragmentu balustrady urządzonej z płyty szklanej - w wyniku potknięcia się i upadku na nią osoby znajdującej się na balkonie - stanowi oderwanie się części budowli - i w rezultacie przyjął, że za szkodę, jakiej doznała ta osoba na skutek wypadnięcia na zewnątrz balkonu odpowiedzialność ponosi samoistny posiadacz budowli na podstawie art. 434 k.c.

Wbrew odmiennemu pogładowi prezentowanemu w skardze kasacyjnej, stwierdzić należy, że pozwana Wspólnota Mieszkaniowa wykazała istnienie przesłanek egzoneracyjnych z art. 434 *in fine* k.c. Sądy ustaliły bowiem, że konstrukcja drzwi wejściowych do budynku była prawidłowa, a tym samym, iż nie może być mowy o istnieniu wady budowli i to zarówno na datę oddania budynku do użytku, jak i w chwili wypadku, któremu uległ powód. Drzwi te były od początku aluminiowe, oszklone częściowo, w górnym fragmencie, szkłem o grubości 5 mm, co, jak ustalono, odpowiadało ówczesnym normom konstrukcyjnym (norma PN - 69/ B-13052) i było zgodne z zatwierdzonym albumem Typowej Ślusarki dla Budownictwa Ogólnego B - 1 - 2/PR - 5/84, z tą jedynie różnicą, że zamiast przewidzianego materiału ze stali, użyto do ich produkcji lżejszego materiału - aluminium. Trafnie więc Sądy obu instancji przyjęły na podstawie opinii biegłych, że nie miało zastosowania do konstrukcji tych drzwi na czas budowy domu wymóg przewidziany w § 125 Rozporządzenia Ministra Administracji, Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska z dnia 3 lipca w sprawie warunków technicznych, jakimi powinny odpowiadać budynki (Dz. U. Nr 17, poz. 62, ze zm.). Zgodnie z tym przepisem, „drzwi z tafli szklanych do budynków i pomieszczeń powinny być wykonane ze szkła hartowanego i oznakowane w sposób widoczny”. Sądy odczytały właściwie ten przepis przyjmując, że chodziło w nim tylko o drzwi wykonane w całości ze szkła, a nie o drzwi przeszklone, które zostały zainstalowane w drzwiach wejściowych w domu przy ul. P. 20 w S. O prawidłowości tej interpretacji przekonuje nie tylko użyte w tym przepisie określenie „drzwi z tafli szklanych”, ale dodatkowo zawarty tam wymóg oznakowania takich drzwi „w sposób widoczny”, co

oczywiście nie może się odnosić do drzwi jedynie przeszklonych, których reszta konstrukcji (ościeżnice i część dolna) wykonane są z innego, widocznego materiału. Tym samym należy przyjąć, wbrew pretensjom strony powodowej, że budynek ten nie miał wady w budowie, która była przyczyną wypadku i odniesionej przez powoda szkody. Sądy ustaliły również, iż drzwi te utrzymywano w należytym stanie, a zatem, że zachodzi także druga przesłanka z art. 434 k.c., zwalnająca od odpowiedzialności samoistnego posiadacza budynku za odniesioną przez powoda szkodę. Należy przy tym podkreślić, że żadne z dwóch następujących rozporządzeń wykonawczych do prawa budowlanego nie wprowadzało, ani nie zaostrzało wymogów co do materiału ze szkła użytego do konstrukcji drzwi przeszklonych, odnosząc się tylko do drzwi wykonanych w całości z tafli szklanych, bądź ogólnie przezroczystych (rozporządzenie Ministra Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa z dnia 14 grudnia 1994 r. w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie (t. jedn.: Dz. U. 1999 r. Nr 15, poz. 140, ze zm., dotyczyło szkła). W rozporządzeniu Ministra Infrastruktury z dnia 12 kwietnia 2002 r. w tym samym przedmiocie (Dz. U. Nr 75, Nr 690) zrezygnowano z określania jakości materiału użytego do produkcji drzwi, stawiając ogólny wymóg, że „skrzydła drzwiowe, wykonane z przezroczystej tafli, powinny być oznakowane w sposób widoczny i wykonane z materiału zapewniającego bezpieczeństwo użytkowników w przypadku stłuczenia”. Tak więc Sąd Apelacyjny przyjął prawidłowo, że pozwana Wspólnota wykazała, iż nie ponosi odpowiedzialności na zasadzie ryzyka z art. 434 k.c., a odmienny pogląd powoda w tym względzie, podtrzymywany w skardze kasacyjnej, jest niezasadny.

Wbrew twierdzeniom zawartym w skardze, nie ma też podstaw do przypisania pozwanej odpowiedzialności na podstawie art. 415 k.c. Jak ustaliły Sądy obu instancji, szkło zamontowane w górnej części drzwi wejściowych zapewniało bezpieczne korzystanie z nich przy normalnym użytkowaniu. Do stłuczenia szkła przez powoda doszło w sytuacji nadzwyczajnej, kiedy powód uderzył w nie ręką w pełnym biegu, podczas którego, jak wyliczył biegły, pęd ciała wynosił 210 kg m/s. W tej sytuacji nie można postawić pozwanej zarzutu nieumyślności w postaci braku przezorności czy przewidywalności, które nakazywałyby zastosowanie jakiegoś dodatkowego zabezpieczenia szkła w drzwiach przed tak mocnymi uderzeniami,

niezależnie od zgodności ich konstrukcji z obowiązującymi normami budowlanymi. Tym samym pozwana nie może ponosić ogólnej odpowiedzialności deliktowej przewidzianej w art. 415 k.c., gdyż nie ponosi żadnej winy, a szkoda jest w całości następstwem zachowania się samego powoda.

W tym stanie rzeczy skarga kasacyjna podlegała oddaleniu, jako niezasadna (art. 398¹⁴ k.p.c.). Uwzględniając charakter sporu oraz stan majątkowy powoda, na podstawie art. 102 k.p.c. odstąpiono od obciążania jego kosztami zastępstwa prawnego w postępowaniu kasacyjnym na rzecz pozwanego Towarzystwa Ubezpieczeń U. S. A.